

Pałac pokoju w Hadze.

Od kilkudziesięciu lat Haga stała się ośrodkiem ruchu politycznego całego świata, jako miejsce międzynarodowej konferencji pokojowej. Pierwsza taka konferencja stworzyła stałą instytucję sądu rozjemczego. Podwaliny materialne pod nową instytucję dał amerykański milioner Carnegie, który zainteresowawszy się bardzo nową tą akcją, ofiarował na cele sądu rozjemczego wspaniałą bibliotekę, a następnie złożył przeszło 7 milionów kor., na budowę własnego gmachu dla sądu.

W myśl aktu fundacyjnego komitet, na czele którego stanął A. P. van Karnebeek, ojciec burmistrza Hagi, rozpiął międzynarodowy konkurs na wykonanie projektów pałacu pokoju. Z 216 prac nadesłanych wybrano pracę francuskiego architekta L. M. Cordonniera z Lille, który przy pomocy holenderskiego inżyniera Van der Struwa przystąpił do dzieła.

Gmach stanął u skraju lasu w parku królewskim w Gorgolit i przedstawia się wspaniale. Dekoracyi poszczególnych sal dostarczyły różne państwa świata. I tak wspaniała klatkę schodową marmurową dało miasto Haga. Obrazy i gobeliny dały Francja i Japonia, porcelanę Węgry i Dania, Niemcy kute bramy żelazne, Norwegia granit, Szwajcarya zegar wieżowy, witraże do sali obrad Anglia i t. d.

Gmach otoczony jest wspaniałym parkiem, urządzonym przez anglika Mawsona. Na parterze znajduje się wielka hala, dwie poczekalnie, wielka i mała sala obrad, dalej szereg sal administracyjnych i bibliotecznych.

Na pierwszym piętrze znajdują się sala posiedzeń stałego sądu rozjemczego, sala konferencyjna, sekretaryat i t. d.

Jedną z najcenniejszych sal jest sala „Bola“, nazwana tak od imienia ucznia Rembrandta, gdzie

pomieszczono najcenniejsze dzieła jego, świadczące o wspaniałości sztuki holenderskiej. Plafon zdobią trzy dzieła Gerarda de Laïresse, malarza holenderskiego z XVII. w.

Z kursów zawodowych.

Staraniem i za poparciem usilnem dyrektora Muzeum przemysłowego i Instytutu dla popierania rę-



Pałac pokoju w Hadze: Uczestnicy XX. kongresu pokojowego, obradującego w Hadze.

Całość robi imponujące wrażenie, a ogromne skarby sztuki, nagromadzone w pałacu, podnoszą jego wartość i znaczenie.

Przed kilku dniami odbyło się uroczyste otwarcie pałacu pokoju. Połączone ono było ze zjazdem pokojowym, na którym rozpatrywano szereg kwestyi politycznych.

Pałac pokoju już jest, jest także i sąd rozjemczy międzynarodowy, ale na razie... wojny trwają dalej.

koździela w Krakowie p. radcy inż. Tilla, rozwija się niezmiernie żywo utworzony jeszcze za dyrekcyi p. r. Stryjeńskiego „wzorowy warsztat introligatorski“ pod kierunkiem artysty-rękodzielnika, p. Bonawentury Lenarta. Pan Lenart, Krakowianin, kieruje też kursami zawodowymi introligatorskimi od lat 5. Uważał on za obowiązek swój stworzyć szkołę polską, własną, któraby korzystała z obcych metod i wzorów, ale wprowadziła oryginalny nasz typ w pracy. I dziś, można już powiedzieć, może być



Pałac pokoju w Hadze: Widok zabudowań pałacu od strony podwórza.



Z kursów zawodowych: Grupa uczestników kursu introligatorów w Krakowie.